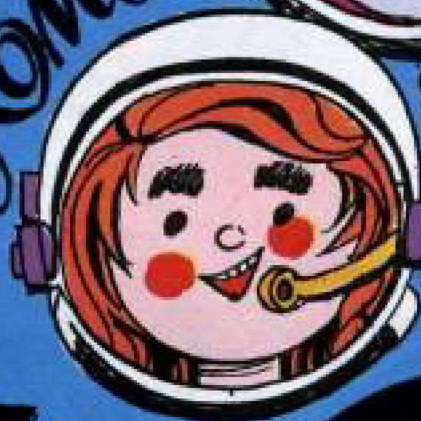


TYTUS



Romek i A'Tomek







TEKST i RYSUNKI
Papcio Chmiel





Prószyński i S-ka
Warszawa 1992

CZEŚĆ!
CZYLI RĄSIA, CZYLI GRABULA!
KTO WAS TAK ZAPLAKIETKOWAŁ ? MISTRZ TWARDOWSKI ?
PRZYJRZYJ SIĘ I PRZECZYTAJ NAPIS.
PARTIA Y ZWYCIĘŻA
POLSKA PARTIA
MIODU
WALCZY!
•APOGEUM• KLUB ASTRONAUTÓW...
JA TEŻ CHCĘ NALEŻEĆ DO TEGO KLUBU, SKORO MA TAKIE ŁADNE PLAKIETKI.
KLUB APOGEUM ASTRONAUTÓW
?
MOŻEMY CIĘ PRZYJĄĆ. POTRZEBNA NAM BĘDZIE DOŚWIADCZALNA MAŁ...

DOŚWIADCZALNA? MÓW, CHCĘ USŁYSZEĆ!

DOŚWIADCZALNA MAŁ... MAŁ... MAŁOWYMIAROWA OSOBA, ABY ZMIEŚCIŁA SIĘ W RAKIECIE.

TO MIAŁEM NA MYŚLI... HIE, HIE!

MOŻEMY CIĘ DOPUŚCIĆ DO PIERWSZEGO STOPNIA WTAJEMNICZENIA. POTRZEBNY NAM ZWYKŁY CZŁONEK KLUBU, BO MIEJSCA PREZESA I ZASTĘPCY SĄ JUŻ OBSADZONE.

Z TEGO WYNIKA, ŻE TYLKO JA BĘDĘ PŁACIŁ SKŁADKI.

MOŻESZ SIĘ NIE ZAPISYWAĆ, PRZYMUSU NIE MA.

PROSZĘ, OTO CZEK DO BANKU NA 1.000.000 CIACHÓW.

CZY NIE JEST TO CZEK BEZ POKRYCIA?


NASTĘPNEGO DNIA...
BACZNOŚĆ ! CZY WSZYSCY CZŁONKOWIE KLUBU OBECNI ?
TAK JEST !
A WIĘC ZACZYNAMY ĆWICZENIA.
TYTUS


PRZYSZŁY ASTRONAUTA MUSI UMIEĆ JEŚĆ Z TUBKI W KAŻDEJ POZYCJI CIAŁA.
FE ! ALE TO PASTA DO ZĘBÓW.
TRUDNO. NIC LEPSZEGO NIE MIELIŚMY POD RĘKĄ.


PRZYSZŁY ASTRONAUTA MUSI ZACHOWAĆ TRZEŹWOŚĆ UMYSŁU W KAŻDEJ SYTUACJI. ILE JEST 6 : 2 ?
TRZRZ... TRZ... TRZY!


PRZYSZŁY ASTRONAUTA MUSI BYĆ ODPORNY NA WSZELKIE NIEWYGODY. DZISIEJSZĄ NOC SPĘDZISZ NA OKRUSZKACH.
?


CHYBA MNIE OSZUKUJĄ? NIE WIERZĘ, ŻEBY GAGARIN SPAŁ NA OKRUSZKACH PRZED PODBICIEM KOSMOSU.
SENNIK EGIPSKI


ALARM!
PREZES WYLICZYŁ, ŻE ZA CHWILĘ PRZELECI NAD NASZYM DOMEM RAKIETA »OMEGA-7«. BIERZ LUNETĘ I PRYSKAJ NA DACH. SPRAWDŹ, POD JAKIM LECI KĄTEM.


ŁATWO POWIEDZIEĆ »SPRAWDŹ«, TYLKO GDZIE JEJ SZUKAĆ?


WŁAŚCIWIE ZAWÓD ASTRONOMA MOŻE BYĆ CIEKAWY, JEŚLI POTRAFI ON SKIEROWAĆ SWÓJ TELESKOP NA ODPOWIEDNI OBIEKT.


UWAGA, BAZA! PODAJĘ DANE: SZARY W CZARNE PRĘGI, WĄS DŁUGI...
TYTI


TYTUS, CO TO ZNACZY? NAM CHODZI O CIAŁO NIEBIESKIE I ODBIÓR. ROMKU, WYJRZYJ NA BALKON, COŚ SIĘ STAŁO. OBSERWATOR NIE ODPOWIADA.
KOSMOS


PAM!


CO ZOBACZYŁEŚ?
TYSIĄCE GWIAZD RÓŻNEJ WIELKOŚCI, METEORYTY, KOMETY, RAKIETY.


RZECZYWIŚCIE. JEDNA Z NICH PORWAŁA TYTUSA.


BIEGIEM...! MUSIMY ZADZWONIĆ DO POGOTOWIA KOSMICZNEGO.


SKĄD TY SIĘ TU WZIĄŁEŚ? PRZECIEŻ PORWAŁA CIĘ RAKIETA.
MNIE? ANTENA PRZELATUJĄCEGO SPUTNIKA PORWAŁA MI TYLKO KOSZULKĘ.

PO 3320178 SEK.

ATOM, ZNOWU LICZYSZ? KIEDY ZACZNIEMY BUDOWAĆ RAKIETĘ ?

UGRZĄZŁEM W OBLICZENIACH. NIE MOGĘ ZNALEŹĆ ODPOWIEDNIEJ ORBITY DLA NASZEGO WIEKU.

NA DZISIAJ KONIEC. UF! TRZEBA SIĘ TROSZKĘ ROZRUSZAĆ.

DO KRĘCKA, BIEGIEM PĘDŹ!

KOSMONAUTA TYTUS ?! ZAJĄĆ MIEJSCE W KRĘCKU! SPRAWDZIMY TWOJĄ REAKCJĘ NA SKOŁOWACENIE.

EEE, Z TEGO TO JA JESTEM DOBRY.

2'92 INDEKS 378844 CENA 15 000 ZŁ

TYTUS



ROMEK i A'TOMEK

Księga III



Henryk
Jerzy
Chmielewski



A'TOM, A MY NIE MUSIMY PRZEPROWADZAĆ TRENINGU KOSMICZNEGO?
PREZESI NIE PRZEPROWADZAJĄ. PO CO? WYSTARCZY, JAK TYTUS SPRAWDZI WSZYSTKIE URZĄDZENIA.

O KURCZE, JAK MIODOWO!
NIEPOTRZEBNIE SIĘ CHWALIŁEŚ. KRĘCIEK KOSMICZNY TO NIE TRAPEZ W ZOO. A TERAZ DO SYMULATORA BIEGIEM MARSZ!

HI, HI! ON CHCE BYĆ ASTRONAUTĄ!

TYTUS

UPŁYNĘŁO 327895 SEK...
ASTRONAUTA MUSI PRZYZWYCZAIĆ SIĘ DO PRZEBYWANIA PRZEZ DŁUŻSZY CZAS W POMIESZCZENIU ODIZOLOWANYM OD ŚWIATA.

TYTUS

W TYM CELU ZBUDUJEMY ZE STAREJ CIĘŻARÓWY MAKIETĘ KABINY RAKIETY.

WEWNĄTRZ JEST WSZYSTKO, CZEGO ASTRONAUTA POTRZEBUJE DO ŻYCIA W KOSMOSIE. SIUSIU MASZ ROBIĆ DO ANALITYCZNEGO POJEMNIKA...

PA!

A TERAZ ZAMARKUJEMY BOMBARDOWANIE KABINY METEORYTAMI, ŻEBY MU NIE BYŁO NUDNO.

ŁUP!

BUM!

ŁADNA HISTORIA, DAŁEM SIĘ NABRAĆ. BĘDĘ SIEDZIAŁ ZAMKNIĘTY W TEJ BUDZIE PRZEZ DWA TYGODNIE, PODCZAS GDY ONI BĘDĄ CHODZIĆ DO KINA I OPYCHAĆ SIĘ CIASTKAMI.

OHO! ALE ZDAJE SIĘ, ŻE JEST JAKIEŚ WYJŚCIE Z TEJ KO/S/MICZNEJ SYTUACJI.

?

WIDZĘ NA ORBICIE KONFITURY I KISZONĄ KAPUSTĘ, ALE CZY SĄ DRUGIE DRZWI ?

NIECHCĄCY Z KOSMONAUTY STAŁEM SIĘ BADACZEM PODZIEMI.

DOSYĆ. PO POWROCIE Z KINA NAWIĄŻEMY Z NIM ŁĄCZNOŚĆ RADIOWĄ.

PO CO PRZEZ RADIO? MOŻEMY ZARAZ POROZMAWIAĆ PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA.

!?

CO TO ZNACZY? KTÓRĘDY WYDOSTAŁEŚ SIĘ Z SYMULATORA?

ORBITOWAŁEM PRZEZ KLAPĘ DO PIWNICY. PO POWROCIE Z KINA NAWIĄŻĘ Z WAMI ŁĄCZNOŚĆ RADIOWĄ. KLUCZE OD POKOJU I PIWNICY ZABIERAM, PA! CZUWAJ!

TYT

ZWALNIAMY CIĘ Z KLU...

Ciii...

SPECJALNIE UMIEŚCILIŚMY SYMULATOR NAD PIWNICĄ, ABY SPRAWDZIĆ TWOJĄ INTELIGENCJĘ. DOSTAJESZ AWANS NA STARSZEGO ASTRONAUTĘ.


MINEŁO 2/13 OBROTU ZIEMI DOOKOŁA SŁOŃCA.
DOKĄD BIEGNIEMY? BIEGANIE PO MIEŚCIE, CZYLI NAUKOWO »DŻOGING«, NIE MA SENSU ZDROWOTNEGO...
TO JEST NIESPODZIANKA!


INSTYTUT NAUKOWY WSZECHZBYTKÓW
ZŁOMOWISKO
JESTEŚMY NA MIEJSCU.
STOP


... I POZWALA SIĘ NA WYWIEZIENIE WSZELKICH ODPADÓW TECHNICZNYCH. PODPISAŁ: PROF. TALENT.


DLA GŁUPKA TO TYLKO ZŁOMU KUPKA, ALE GDY MASZ INŻYNIERA POLOT, ZBUDUJESZ Z TYCH RESZTEK BZIKOLOT.
TERMOELEKTRYCZNY GENERATOR, JESZCZE DOBRY IZOLATOR, MAGNETOMETR, RADIOIZOTOPY, SCALONE OBWODY NA KOPY...
INFRA RED KAMERA, RZECZ NIE MARNA, ANTYRADAR, ANTENA SATELITARNA...


MINEŁO PÓŁ OBROTU KSIĘŻYCA DOOKOŁA ZIEMI...
JEŻELI TO PUDŁO WZNIESIE SIĘ O CENTYMETR W GÓRĘ, STAWIAM WSZYSTKIM KOKTAJL ŚMIETANKOWY.


GOTOWE! NA PRÓBĘ WYSTRZELIMY TYTUSA.
POLSKA
LISSES
TYT


MNIE?
NAJPIERW WYSYŁA SIĘ W KOSMOS BIAŁE MYSZKI LUB PCHŁY.
PCHŁY? SKĄD BYŚMY WZIĘLI CAŁĄ RAKIETĘ PCHEŁ?


ZBIORNIK PALIWA TO OGNIE BENGALSKIE. KIEDY USŁYSZYSZ »ZERO«, NASTĄPI ODPALENIE RAKIETY I WYLECISZ W KOSMOS. NIEZBĘDNA SZYBKOŚĆ: 38 880 KM NA GODZINĘ.
TYLKO ZARAZ WRACAJ, BO SPÓŹNISZ SIĘ DO SZKOŁY.
POLSKA
ULISSES


Z TAKĄ SZYBKOŚCIĄ NIE MOGĘ WPAŚĆ DO KLASY.


TU DOWÓDCA KOSMODROMU. TYTUS, PRZYGOTUJ SIĘ DO STARTU! ...4,3,2,1...
POLSK
ULISSES


ZERO!
POLS
ULISSES


YUP!
POLSKA
ULISS
TRZASK


HALO, HALO! TU BAZA! GDZIE JESTEŚ? NA JAKIEJ PLANECIE WYLĄDOWAŁEŚ?


NA NIEZNANEJ. ZAMIESZKUJE JĄ DZIWNA ISTOTA. MA JEDNO OKO, ROGI I OGON.


A TOM, ON NAPRAWDĘ WIERZY, ŻE WYLĄDOWAŁ NA INNEJ PLANECIE.


PEWNIE ZWARIOWAŁ ZE STRACHU.
SZKODA RAKIETY.


PRZYLECIELIŚCIE ZA MNĄ W KOSMOS INNĄ RAKIETĄ ?
NIE, PRZYSZLIŚMY PIESZO. WYSIADAJ !
ULISSES


NIE MOGĘ OTWORZYĆ KLAPY.
TRZEBA ODWRÓCIĆ RAKIETĘ.
POLSK


RAZEM, HEJ! HOP!
SKA ULIS


RAZEM! HOP!
NIE DAMY RADY!
Brak mi tchu!
Słabo mi!
KOŃCZY MU SIĘ TLEN!
ROZBIJĘ SZYBĘ!
NIE PĘKNIE! JEST Z NIETŁUKĄCEGO PLEKSIGLASU.
CIEMNO mi W OCZACH!
PĘDŹ PO WIERTARKĘ. PRZEWIERCIMY OTWÓR!
GRATULUJĘ! ZDAŁEŚ TEST NA ASTRONAUTĘ. MAM DLA WAS NIESPODZIANKĘ...
Pan Profesor TALENT? czy ja śnię?





JUŻ WIDAĆ OŚRODEK BADAŃ KOSMICZNYCH JPL*) W PASADENIE. LĄDUJEMY!

*) JET PROPULSION LABORATORY – LABORATORIUM NAPĘDÓW ODRZUTOWYCH






NICE TO MEET YOU! KIEDY BYŁEM MAŁY, CZYTAŁEM WASZE PRZYGODY, KTÓRE RYSOWAŁ MÓJ TATUŚ W „ŚWIECIE MŁODYCH”.
IN



A TO JEST SZTUCZNY SATELITA »GALILEO«.


TO JEST STATEK BADAWCZY »ULISSES«.
A'TOM, NIE WIERZ TO SĄ ATRAPY DLA TURYSTÓW.


A OTO PROM KOSMICZNY. NAWET DZIECKO MOŻE GO URUCHOMIĆ.
STÓJ!
OBEJRZE Z BLISKA.


NAPRAWDĘ ?
TYTUS, TAM NIE WOLNO WCHODZIĆ !
JEŚLI NIE WOLNO, TO DLACZE-GO WCHO-DZICIE ?
United States
PRAWDZIWA RAKIETA TO JEDNAK NIE TO SAMO, CO RAKIETA ZBUDOWANA PRZEZ ATOMKA...
KUSI MNIE, ŻEBY NACISNĄĆ JAKIŚ GUZIK.
TYTUS

WTEM!

BUCH!

MAJĄ TE POMYSŁY !

CO SIĘ STAŁO ?!

NAGLE CIĘŻKIE MOJE CIAŁO ?!

ZDAJE SIĘ, ŻE WYLECIELIŚMY W KOSMOS. ALE NAS SPŁASZCZY-ŁO!

BO NIE ZAŁOŻYLIŚMY SKAFANDRÓW PRZECIWCIĄŻE-NIOWYCH. ZRÓB GŁĘBOKI WDECH.

JUŻ DOBRZE, ALE ŻOŁĄD MAM ZA USZAMI.

A GDZIE TYTUS?

COŚ TY ZNOWU ZBROIŁ ?

NIC. NACISNĄŁEM TYLKO GUZIK »START«. UCIEKAJMY, ZANIM INŻYNIER MNIE ZŁAPIE !

DOKĄD CHCESZ UCIEKAĆ? SPÓJRZ NA EKRAN!

WŁAŚNIE MIJAMY ZNAKI KOSMICZNE OZNACZAJĄCE GRANICĘ STREFY PRZYCIĄGANIA ZIEMI.

ZOSTAWIMY PROM NA ORBICIE OKOŁOZIEMSKIEJ, PRZESIĄDZIEMY SIĘ DO GWIEZDNEGO LĄDOWNIKA...

... I ZWIEDZIMY SOBIE PARĘ PLANETEK.

NASA

MINĄŁ JEDEN OBRÓT KSIĘŻYCA DOOKOŁA ZIEMI...

NIE PRZYPUSZCZAŁEM, ŻE LOT W KOSMOSIE JEST TAKI NUDNY.

WŁĄCZ AUTOMATYCZNEGO PILOTA, ZAGRAMY W INTELIGENCJĘ.

WIEM!

CO SIĘ STAŁO?

PAC!

PEWNIE WYSIADŁ AUTOMATYCZNY PILOT.

NIE WYSIADŁEM, TYLKO ODŁĄCZYŁEM ZBIORNIKI PALIWA.
KOCHANY, ZA DUŻO NAM NIE ODŁĄCZAJ. CHCEMY ŻYWI WRÓCIĆ NA ZIEMIĘ.
AUTO PILOT
TYTUS
HE! A TERAZ CO ZNOWU?
USUN
TU AUTOPILOT! DO SILNIKA DOSTAŁO SIĘ OBCE CIAŁO. DYSZA LEDWO DYSZY.
MUSZĘ WYJŚĆ NA ZEWNĄTRZ I SPRAWDZIĆ DYSZĘ.
A'TOM, TYLKO NIE ORBITUJ ZA DŁUGO. SPRAWDŹ, CO TO ZA CIAŁO I WRACAJ.
NASA
UWAŻAJ, ŻEBY METEORYT NIE WPADŁ CI DO OKA.
MÓW, CO WIDZISZ.
TYTUS

SENSACJA NAUKOWA! DO DYSZY DOSTAŁO SIĘ JAKIEŚ ŻYJĄTKO. PODAJCIE SŁÓJ PRÓŻNIOWY.

TRZYMAJ, POSZUKAM WIĘCEJ. MOŻE UDA MI SIĘ ZŁAPAĆ SAMICĘ. BĘDZIEMY MIELI PARKĘ.

PI, PI, PI... TU KOSMOCZEK NR 39472/AB-005/-1123 SERIA WC. ZOSTAŁEM UWIĘZIONY W RAKIECIE. PODAJĘ POŁOŻENIE...

CIEKAWE, CZY KOSMOCZKI SĄ JADALNE? BYŁBY ROZWIĄZANY PROBLEM WYŻYWIENIA KOSMONAUTÓW.

NASA

WTEM!

(CZYLI NAGLE)

ZABLOKUJEMY MLECZNĄ DROGĘ!

KOSMOS DLA KOSMOCZKÓW!

NIE BĘDĄ SIĘ NAM PANOSZYĆ ZIEMIANIE W KOSMOSIE!

NASA


NA POMOC! ZAATAKOWAŁA MNIE ŁAWICA KOSMOCZKÓW!
A SIO!


CO TO? GRANAT?


A'TOM, KRYJ SIĘ!


ŁADNIE MNIE URATOWAŁEŚ. CO IM PODRZUCIŁEŚ?
PRZYSMAK KOSMOCZKÓW - PUSZKĘ MLEKA SKONDENSOWANEGO. NIM ROZGRYZĄ BLACHĘ, BĘDZIEMY ZA KSIĘŻYCEM.


O ILE W OGÓLE DOLECIMY. RAKIETA POKRYWA SIĘ PYŁEM KOSMICZNYM.


PROWADŹ RAKIETĘ ZYGZAKIEM, TO SIĘ OTRZEPIE.


KTOŚ PUKA DO WŁAZU.
ZDAWAŁO CI SIĘ, TO METEORYTY.
TV


-ORKEZRP AJCILOPORTSA UT .EWOGORD YSIPEZRP EICŚILYZC .SAW ĘJUTZSERA
TYTU


JAKIM JĘZYKIEM ON MÓWIŁ? ACH, TO JEST NORMALNA MOWA, TYLKO ODWROTNIE.
WIDOCZNIE POPRZESTAWIAŁY MU SIĘ TRANZYSTORY.
TYTUS


WZIĄŁ NAS NA HOL!
JESZCZE NIE ODROŚLI OD ZIEMI, A JUŻ SZALEJĄ W KOSMOSIE.
AJCILOP


DZIĘKI TEMU ZWIEDZIMY ORBITALNĄ, STACJONARNĄ, AUTOMATYCZNĄ STACJĘ KOSMICZNĄ.


O, TRZEPACZKA DO KOGLA-MOGLA ! SZKODA, ŻE NIE MAMY JAJEK.
GŁUPSTWA PLECIESZ. TO NOWOCZESNE URZĄDZENIA RADIOLOKACYJNE.
TY


PRZYŁAPAŁEM ICH NA SKOKACH Z ORBITY NA ORBITĘ, SZEFIE.
ZAMKNĄĆ ICH NA CZAS OBIEGU MARSA DOOKOŁA SŁOŃCA I PRZESZKOLIĆ.


WPADLIŚMY JAK ŚLIWKI W KOMPOT. PRZESTAŃ GRAĆ W »ZOŚKĘ«, BO MNIE DENERWUJESZ.


ALEŻ TO ŚWIETNA ROZRYWKA ! POMOŻE NAM UTRZYMAĆ KONDYCJĘ PODZESPOŁÓW.

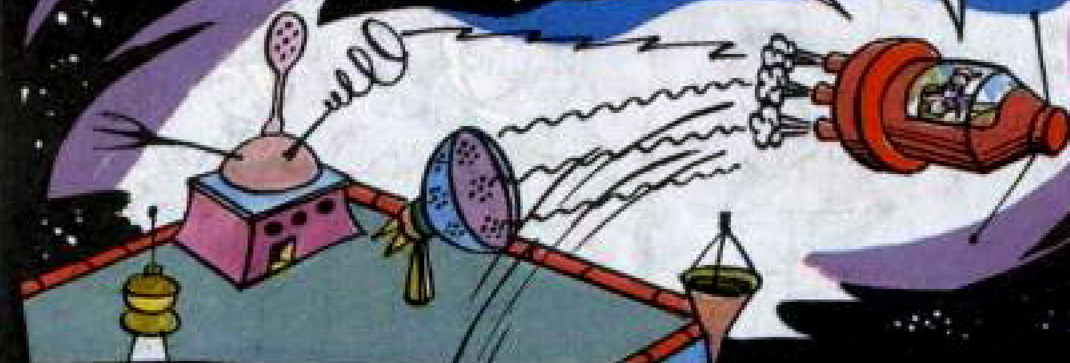

MACIE NATYCHMIAST NAUCZYĆ SZEFA TEJ GRY.


PODBIJA SIĘ RAZ LEWĄ, RAZ PRAWĄ NOGĄ, REKORD ZIEMI WYNOSI 98 UDERZEŃ BEZ UPADKU.


MOŻNA GRAĆ RÓWNIEŻ ZESPO-ŁOWO.


A TERAZ CO TCHU DO RAKIETY, NIM SIĘ ZORIENTUJĄ.


A'TOM, TO NIE NASZA RAKIETA !
WSZYSTKO JEDNO, ZAUWA-ŻYLI NASZĄ UCIECZKĘ ! PRĘDZEJ !


ŚCIGAJĄ NAS PROMIENIAMI DURSZLA-KOWO-KOGLOWYMI.
TYLKO ZIMNA KREW MOŻE NAS URATOWAĆ. PRZYŁÓŻCIE LÓD DO SKRONI.


LEPSZY JEST ANTYRADAR. PROMIENIE TRZEPACZKOWE WRACAJĄ DO WYSYŁACZA.


CHŁOPCY WESZLI W STREFĘ PRZYCIĄGANIA KSIĘŻYCA...
PANOWIE! MOŻE ZAWADZIMY O KSIĘŻYC, BY OCHŁONĄĆ Z WRAŻENIA?
NIE ZAWADZI ZAWADZIĆ...


ZGODA, A WIĘC KSIĘŻYCUJEMY. WŁĄCZAM HAMULCE.


ROMKU, WYJDŹ Z KABINY I ZBADAJ HU-MOROMETREM, CZY JEST TU Z CZEGO SIĘ POŚMIAĆ.

UWAŻAM, ŻE TO TYTUS POWINIEN PIERWSZY ZBADAĆ KSIĘŻYC, BO ON ZDAJE NA SPRAWNOŚĆ ASTRONAUTY, NIE JA.

TCHÓRZ

WARSTWA LUNOCHICHÓW JEST TAK MAŁA, ŻE ABY SIĘ POŚMIAĆ, TRZEBA CHODZIĆ NA CZWORAKACH.

HIH!

HI HI CHECH CHA - CHA - CHA

TERAZ ROZUMIEM, DLACZEGO KSIĘŻYC JEST NIE ZAMIESZKANY. WIDOCZNIE NIE BYŁO CHĘTNYCH DO ŻYCIA W KUCKI.

HCOCH CHOH CHA

PHI! POZA DZIURAMI NIE MA TU CHYBA NIC CIEKAWEGO.

FIU, FIU!

ALE TU SĄ FAJNE PODZIEMNE, TO JEST PODKSIĘŻYCOWE, KRYJÓWY!

HE HE CHA H A CH

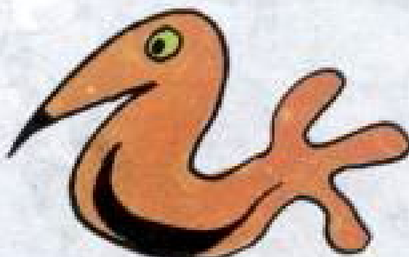

COŚ MI CHODZI PO PLECACH.
PEWNIE CIARKI. TO NERWOWE.
CIARKI NA KSIĘŻYCU? RACZEJ LUNASZKI.


TO JEST ASTRO-PCHŁA, A NIE LUNASZEK.
JEDNAK KSIĘŻYC JEST ZAMIESZKANY.
NIE KSIĘŻYC, TYLKO PLECY TYTUSA SĄ ZAMIESZKANE.
TYT


A MASZ ZA ASTROPCHŁĘ!


AJ! ON JEST JADOWITY, PUCHNĘ JAK BALON!


CO TERAZ BĘDZIE? PRZECIW LUNASZKOM NIE WYNALEZIONO JESZCZE SZCZEPIONKI.
TYTUS


Tablica I ZWIERZĘTA KOSMICZNE
LUNASZEK
Owad księżycowy czyli lunowad. Zamieszkuje niewidoczną część Księżyca. Rozmnaża się przez najmniejszą wspólną wielokrotność. Jadowity w okresie pełni.
A. Tomek

TERAZ NIE WYDOSTANIESZ SIĘ Z DZIURY.
BIEGNIJ PO LUNAMIT. WYSADZIMY SKAŁĘ.
UWAGA, ODPALAM! KRYJ SIĘ!
PSSS...
PSSSS...
BUM!
EJ, ZIEMIANIE! NIE ZA DUŻO SOBIE POZWALACIE?
ALE GO WYNIOSŁO!
BAM!!
STĘCHŁ!

NIE POTŁUKŁEŚ SIĘ?

OWSZEM. ALE SZEŚCIOKROTNIE SŁABIEJ NIŻ NA ZIEMI.

TO JASNE, BO PRZYCIĄGANIE NA KSIĘŻYCU JEST SZEŚCIOKROTNIE MNIEJSZE NIŻ NA ZIEMI.

PANOWIE, UCIEKAJMY. KSIĘŻYC PRZECHODZI Z PEŁNI W ROGALIK! NIE BĘDZIE DLA NAS MIEJSCA!

ZDĄŻYLIŚMY!

MINĘŁO PÓŁ OBROTU ZIEMI DOOKOŁA WŁASNEJ OSI.

A'TOM, SPÓJRZ, JAKA ŁADNA PLANETKA NA PRAWO. OBEJRZYMY JĄ Z BLISKA.

NIE ODDALAJMY SIĘ ZA BARDZO OD ZIEMI, MOŻEMY ZABŁĄDZIĆ.

KOSMOS TO NIE LAS. KAŻDĄ GWIAZDĘ WIDAĆ JAK NA DŁONI.


TO JAKAŚ DZIECINNA PLANETKA.
BUCHA ATMOSFERĄ NIE WIETRZONEJ KLASY.


I DO TEGO CAŁA POROŚNIĘTA DŻUNGLĄ.
WRESZCIE COŚ DLA TYTUSA.


HURA!
WYLĄDOWALIŚMY W MAŁPIM GAJU!

PANOWIE, DO MNIE! ODKRYŁEM DWIE BLIŹNIACZE JAMY!

WYDOBYWA SIĘ Z NICH CIEPŁE POWIETRZE.

WSADŹ PATYK, MOŻE WYSKOCZĄ KRÓLIKI.

WTEM POTĘŻNE KICHNIĘCIE WSTRZĄSNĘŁO PRZESTRZENIĄ KOSMICZNĄ.

Apsik

BUM

CO TO BYŁO?

WIDOCZNIE POŁECHTAŁEŚ WULKAN.

PLANETA NABIERA SZYBKOŚCI!

NIE TYLKO PLANETA, ALE I AUTOR NAS NABIERA. TO NIE PLANETA LECZ...

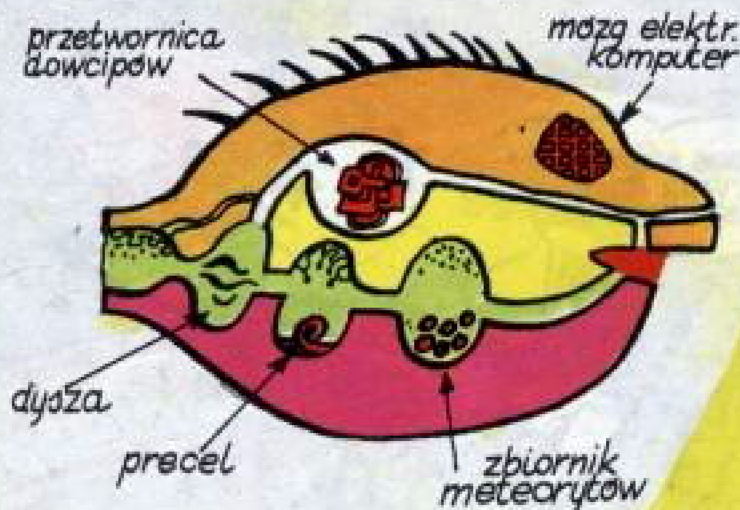
...POTĘŻNY ZWIERZ KOSMICZNY – KARBULOT. WSADZIŁEŚ MU PATYK DO NOSA.

DLA DOBRA NAUKI PROPONUJĘ ZBADAĆ TO ZWIERZĄTKO OD ŚRODKA I OPISAĆ.

...KOMORĘ ODRZUTOWĄ MA JAK NORMALNA RAKIETA. PISZ: 6 m OD WYLOTU PRZEWÓD CIEKŁEGO TLENU...

...ZAMIAST ŻOŁĄDKA MA PRECELEK URANOWY.

Tablica II - ZWIERZĘTA KOSMICZNE



KARBULOT

Ssak międzygwiezdny o napędzie odrzutowym. Żywi się meteorytami i dowcipami przenikającymi z Ziemi. W czasie zaćmienia Słońca zapada w sen zimowy. Raz na milion lat udaje się w sferę przyciągania Grosa, gdzie odbywa gody weselne. Samica rodzi 2-3 małe zdolne do samodzielnego orbitowania.

Tablicę sporządził Starszy Astronauta

A'Tomek

UWAGA! ZBLIZA SIĘ INNY KARBU-LOT!

CHŁOPAKI, NASZ KARBULOT TO JAKIŚ CHULIGAN, OPLUŁ KOLEGĘ.

HI, HI, HI! NIE ZNACIE ZWYCZAJÓW KOSMICZNYCH. POŻYCZYŁEM KOLEDZE TROCHĘ PALIWA. OD TYGODNIA NIE MIAŁ W GĘBIE KAWAŁKA METEORYTU.

JEDNAK METEORYTY SĄ SMACZNIEJSZE OD SPUTNIKÓW.

WTEM!

JAKIŚ STRASZLIWY POTWÓR PEDZI W NASZĄ STRONĘ.

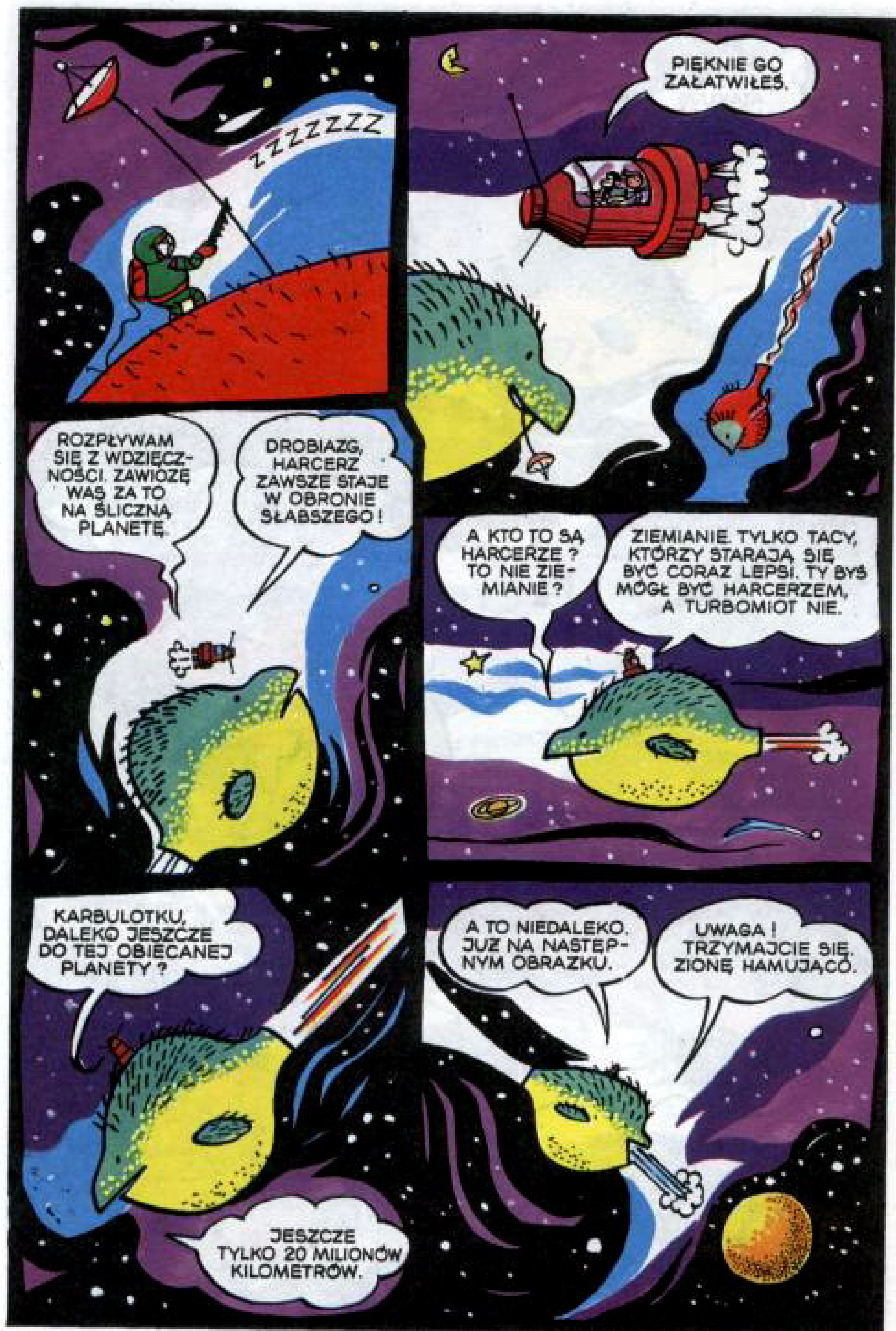
DO RAKIETY!

UCIEKAJMY ! TURBOMIOT ATAKUJE KARBULOTA !

CHYBA SIĘ MYLISZ, NIE ROBI MU NIC ZŁEGO.

JAK TO NIC, ŁASKOCZE JEGO MÓZG IMPULSAMI ELEKTRYCZNYMI PODAJĄC MU FAŁSZYWY PROGRAM.

BIEDNY KARBULOTEK ! ZARAZ MU POMOGĘ.


ZZZZZZZ
PIĘKNIE GO ZAŁATWIŁEŚ.
ROZPŁYWAM SIĘ Z WDZIĘCZNOŚCI. ZAWIOZĘ WAS ZA TO NA ŚLICZNĄ PLANETĘ.
DROBIAZG, HARCERZ ZAWSZE STAJE W OBRONIE SŁABSZEGO!
A KTO TO SĄ HARCERZE? TO NIE ZIEMIANIE?
ZIEMIANIE. TYLKO TACY, KTÓRZY STARAJĄ SIĘ BYĆ CORAZ LEPSI. TY BYŚ MÓGŁ BYĆ HARCERZEM, A TURBOMIOT NIE.
KARBULOTKU, DALEKO JESZCZE DO TEJ OBIECANEJ PLANETY?
JESZCZE TYLKO 20 MILIONÓW KILOMETRÓW.
A TO NIEDALEKO. JUŻ NA NASTĘPNYM OBRAZKU.
UWAGA! TRZYMAJCIE SIĘ. ZIONĘ HAMUJĄCO.

ŚLICZNIE TU, ROMKU, A CO WSKAZUJE HUMOROMETR ?

SŁABO, ZALEDWIE 14 TYTUSÓW.*/ BARDZO ROZLEGŁA NUDOSFERA.

*/ 1 TYTUS = 10 WICÓW.

TO NIC. NUDOSFERA NAS NIE DOTYCZY. NA WSZELKI WYPADEK NIE RÓBCIE ZBYT GŁĘBOKICH WDECHÓW.

ZWIEDZIMY PLANETĘ I...

...I POSZUKAMY CZEGOŚ DO ŻARCIA.

ROSICZKA MIĘSOŻERNA.

ACH! JAKI PIĘKNY KWIAT! CIEKAWE CZY PACHNIE ?


PołKnął TYTUSA!
RATUNKU!

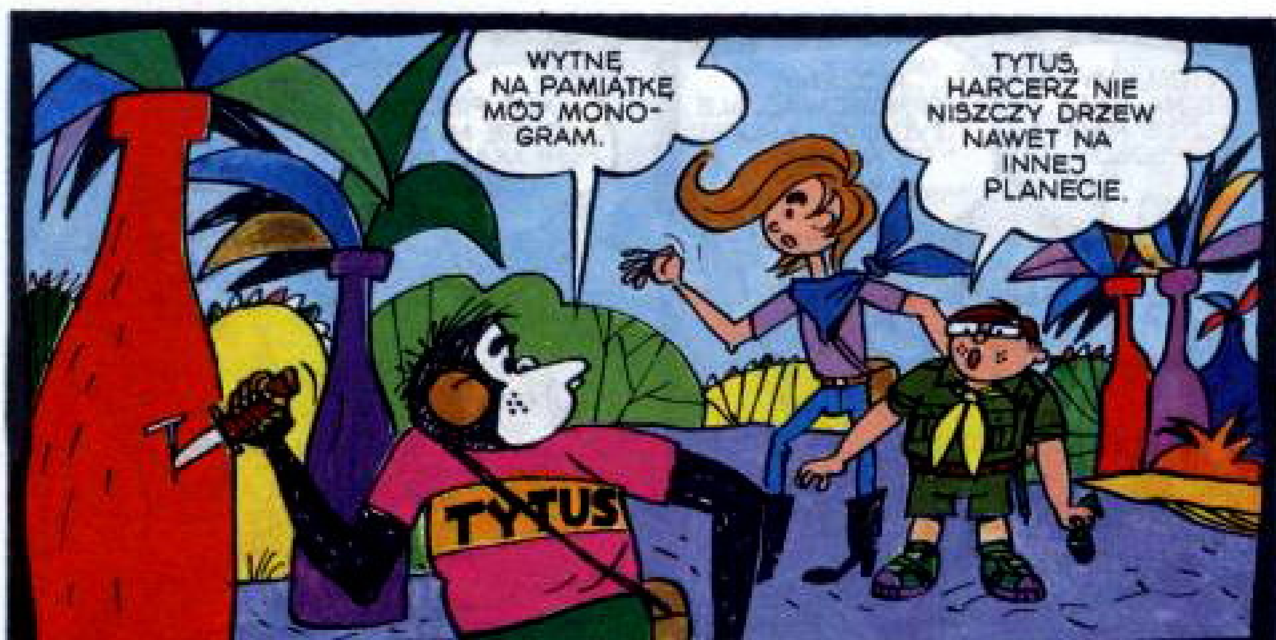

TRZEBA PRZECIĄĆ ŁODYGĘ. PRZYNIEŚ PIŁKĘ Z RAKIETY.

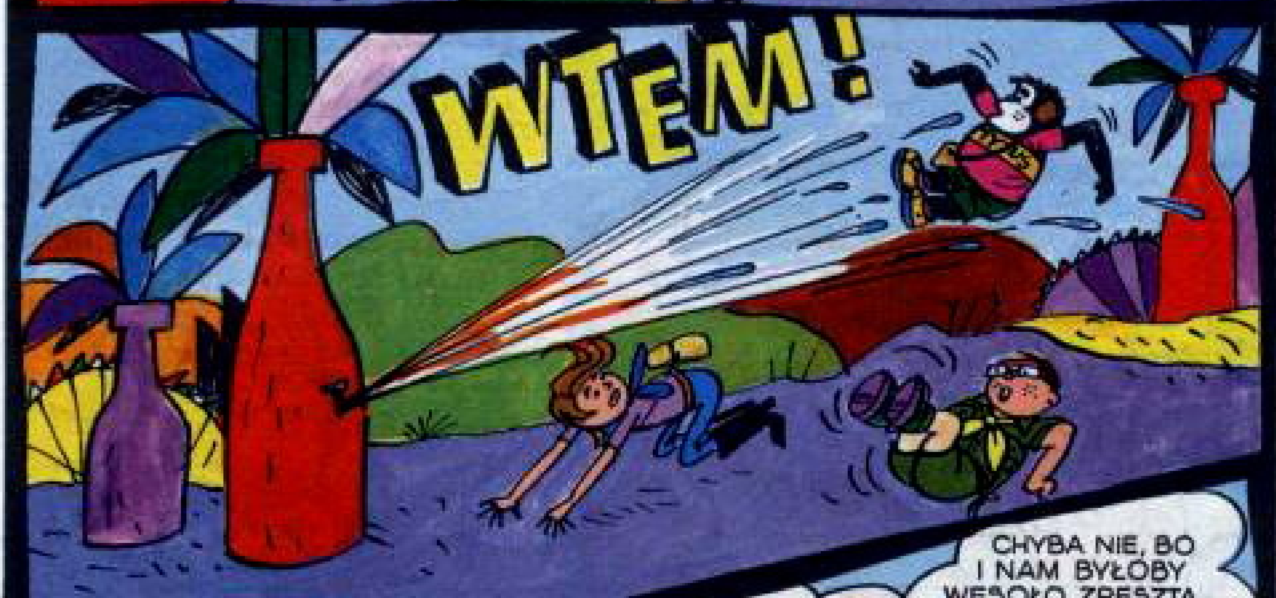

OJEJ! MOJA RĘKA! CO WY ROBICIE?
NIE KRZYCZ, KIEDY CIĘ RATUJEMY. PODNIEŚ RĘKĘ.


JUŻ MNIE ZACZYNAŁ TRAWIĆ. DZIĘKUJĘ.
UF!


RUSZAJ W DROGĘ HARCERSKA DRUŻYNO...


SPÓJRZCIE, JAKIE DZIWNE DRZEWA.
NIC NADZWYCZAJNEGO, BUTELKOWE. W AUSTRALII TEŻ TAKIE ROSNĄ.


WYTNĘ NA PAMIĄTKĘ MÓJ MONOGRAM.
TYTUS, HARCERZ NIE NISZCZY DRZEW NAWET NA INNEJ PLANECIE.
TYTUS


WTEM!


ZA CHWILĘ I PÓŁ MINUTY.
TRALALA! HOPSASA! WESOŁO MI DO PASA!
?
?


CO MU SIĘ STAŁO? MOŻE TA PLANETA WYDZIELA PROMIENIE ŚMIECHU?
CHYBA NIE, BO I NAM BYŁOBY WESOŁO, ZRESZTĄ HUMOROMETR BY TO WYKAZAŁ. TO SOK Z DRZEWA BUTELKOWEGO TAK NA NIEGO PODZIAŁAŁ.

A'TOM, I MY SIĘ NAPIJMY, BĘDZIE NAM WESOŁO.

MOZEMY SPRÓBOWAĆ, ALE TYLKO PO KROPEL-CE NA LEKKI HUMOREK.

ALE PIECZE! CHCE MI SIĘ PŁAKAĆ, NIE ŚMIAĆ.

BO ZA MAŁO WYPILIŚCIE. TRZEBA TYLE, CO JA.

A'TOM, JUZ NIE MOGĘ WIĘCEJ.

ANI JA.

HI, HI! DALIŚCIE SIĘ NABRAĆ. ZEBY BYĆ WESOŁYM, NIE TRZEBA PIĆ ZADNEGO ŚWIŃSTWA, WYSTARCZY DOBRZE SIĘ WYSPAĆ, UMYĆ USZY I NA CZAS ODROBIĆ LEKCJE.

HE!

PRZEBACZ MU, BO NIE WIEDZIAŁ CO CZYNI.

TEGO CI NIE DARUJĘ!


ROMKU, NIE DOGONIMY GO. KIEDY MA STRACHA, PRZEBIEGA SETKĘ W 8 SEKUND.
MOZNA BY GO WYSŁAĆ NA OLIMPIADĘ. ALE CZYM GO POSTRASZYĆ ?


PRĘDZEJ DOSTANIECIE KRĘĆKA, NIZ MNIE DOGONICIE.


A'TOM, TY Z TEJ, A JA Z TAMTEJ STRONY SKAŁY.


MAM GO!
a figę!

...WSTĄPIŁEM NA DZIAŁO, DWIEŚCIE ARMAT GRZMIAŁO...

WTEM!

UCIEKAJ-MY, TO NIE SKAŁA!

TO PERYS-KOS-MOS!

ROMKU, STÓJ! NIE ZOSTA-WIA SIĘ KOLEGI W NIEBEZPIE-CZEŃSTWIE!

Hi, hi!

CHLUP!

WIDZISZ? KTO POD KIM DOŁKI KOPIE, TEN...

WPADŁEM UMYŚLNIE W BŁOTO, BO BŁOTO BOROWINOWE LECZY.

WRACAMY DO KARBULOTU. ZA BARDZO ODDALILIŚMY SIĘ OD RAKIETY.

PO DWÓCH I PÓŁ CHWILACH.

ROMKU, ŹLE PROWADZISZ. POWINNIŚMY KIEROWAĆ SIĘ NA PÓŁNOC.

GŁUPSTWA PLECIESZ, PRZYSZLIŚMY Z POŁUDNIA.

OBAJ NIE MACIE RACJI. NIE MA NA TEJ PLANECIE STRON ŚWIATA, PONIEWAŻ ŚWIECĄ TU DWA SŁOŃCA. MUSIMY WRACAĆ PO ŚLADACH.


O RETY, DROGOWSKAZ!
TO ZNACZY, ŻE PLANETA JEST ZAMIESZKANA PRZEZ ISTOTY ROZUMNE.
NUDNOWO
SMUTECZEK
TAKIE JAK MY.


W KTÓRĄ STRONĘ PÓJDZIEMY ?
NUDNOWO
SMUTECZEK
DO NUDNOWA. WOLĘ SIĘ NUDZIĆ NIŻ SMUCIĆ.
SŁUSZNIE.


A'TOM, HUMOROMETR WSKAZUJE JUŻ 42 TYTUSY PONIŻEJ ZERA, ZANUDZIMY SIĘ NA ŚMIERĆ.
TRUDNO. DLA DOBRA NAUKI MUSIMY MASZEROWAĆ DALEJ.
MOGĘ WAS ROZWESELIĆ. ZAPOMNIELIŚMY W DOMU ZAKRĘCIĆ KRAN, WYŁĄCZYĆ TELEWIZOR I KUCHENKĘ GAZOWĄ... HIE, HIE !


WTEM!
PST! LUDZIE!
NIE LUDZIE, TYLKO STWORKI.


WITAJCIE! PRZYBYLIŚMY DO WAS Z ZIEMI. NIE MAMY ZŁYCH ZAMIARÓW. NA ZNAK PRZYJAŹNI OFIARUJEMY WAM FINKĘ I GWIZDEK.
?
?


AaaĄAĄ...


IIIUUU...

CO ZA FANTASTYCZNY WYNALAZEK! OD DWÓCH ZAĆMIEŃ NIE MOGŁEM ICH NICZYM PODERWAĆ. FIUUU!

STARE RAMOLE, A GŁUPOLE.

A FINKA DO CZEGO SŁUŻY?

DO GRY W PIKUTY - WSPANIAŁA ROZRYWKA DLA POCZĄTKUJĄCYCH.

MOŻNA PIKUTOWAĆ Z ŁOKCIA, GŁOWY, Z NOSA...

A JAK DŁUGO?

AŻ DO ZNUDZENIA.

EEE... TO ZNOWU NIE DLA NAS. NIE ZNACIE CZEGOŚ LEPSZEGO?

MOŻEMY WAM ZAŁOŻYĆ DRUŻYNĘ HARCERSKĄ...

?


Zakładajcie! ZA TRZY DNI ZACZYNA SIĘ U NAS OKRES WIELKIEJ NUDY!


UWAGA, ZBIÓRKA!
ROMKU, ZRÓB NA POCZĄTEK MAŁĄ GIMNASTYKĘ, ŻEBY WYRWAĆ ICH Z LETARGU.


SKOK BARANI ĆWICZ!
BEZE MNIE. NIE DAM SIĘ WROBIĆ W BARANA.



JAKO HARCERZE MUSICIE WYRÓŻNIAĆ SIĘ OD INNYCH STWORKÓW SCHLUDNYM STROJEM. TYLKO SKĄD WEŹMIEMY MATERIAŁ NA MUNDURKI ?
PROSZĘ DRUHA, JA WIEM, GDZIE BIEGAJĄ ŁADNE MATERIAŁY NA MUNDURKI...
PROWADŹ, TYLKO JUŻ NIE ZIEWAJ !
TEN MATERIAŁ SIĘ NADAJE ?
AAA
ZA KRZYKLIWY.
A TEN?
TAK. BARDZO ŁADNY.


DO ATAKU!
CZYŻBY NEONAZIŚCI?
UUU!
NIC Z TEGO! MŁOTY ODBIJAJĄ SIĘ OD SKÓRY!
TYTUS, UCIEKAJ! CO ROBISZ? ZGINIESZ!
?
POKAZAŁEM MU LUSTERKO. DOSTAŁ UDARU SERCA, KIEDY ZOBACZYŁ SWOJĄ PODOBIZNĘ.
ALE DRUH ODWAŻNY! JAK GO DRUH UNIESZKODLIWIŁ?


MINEŁO 2783516 CHWIL.
TERAZ WYGLĄDACIE NA HARCERZY. ALE GDZIE BĘDZIECIE PRZYSZYWAĆ SPRAWNOŚCI, SKORO MUNDURKI NIE MAJĄ RĘKAWÓW ?


A TY NIE CHCESZ BYĆ HARCERZEM ?
A PO CO ?


... BĘDZIEMY SIĘ BAWILI W PODCHODY, ZAŁOŻYMY ORKIESTRĘ, CYRK, KLUB ODKRYWCÓW, PRZEPROWADZIMY IGRZYSKA SPORTOWE, WIECZÓR CZARNEJ MAGII...
AAA... POO CO?


A'TOM, STWORKA -OPORKA SŁOWAMI NIE PRZEKONASZ, TRZEBA ZAŚWIECIĆ MU PRZYKŁADEM.


BYŁA U NAS NUDOSFERA, O, O, O !
LECZ NADCHODZI ŚMIECHU ERA, HI, HI, HO!
STWOREK SIĘ Z LETARGU BUDZI, O, O, O !
Z WOLNA WYCHODZI NA LUDZI, HI, HI, HO !


UWAGA ! STADO KLEPTOSAURUSÓW NA HORYZONCIE ! ZŁAPIEMY JEDNEGO, BĘDZIEMY MIELI AUTOKAR NA WYCIECZKI DLA CAŁEJ DRUŻYNY.
PUŁAPKA GOTOWA, TERAZ TRZEBA ZWIERZA NAGONIĆ.
JA TO ZROBIĘ.
PRZEZYWASZ SIĘ ?
JESTEŚ BUCEFAŁ, A NIE KLEPTOSAURUS.
HE, HE, NIE DOGONISZ MNIE !
KTO KOGO PRZEZYWA, TEN SIĘ SAM TAK NAZYWA !


ZYG, ZYG! MARCHE-WECZKA!

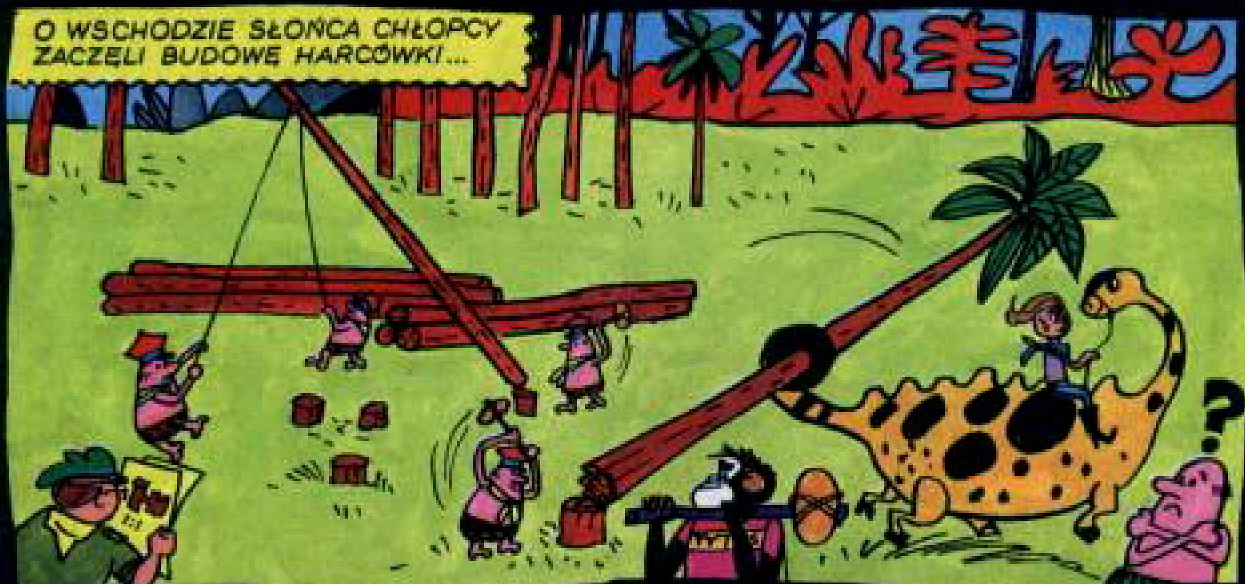

JEST!


PRZEZ TRZY DNI CHŁOPCY OSWAJALI KLEPTOSAURUSA...
KLEPTUŚ, DAJ SIĘ WRESZCIE UDOMOWIĆ. WYBUDUJEMY CI STAJNIĘ...


TO W STAJNI MAM SIĘ UDO-MAWIAĆ ? CHYBA USTAJNIAĆ ?
WYBUDUJEMY CI DOM, ALE DAJ SIĘ JUŻ OSWOIĆ. NA SŁOWIE HARCERZA POLEGAJ JAK NA ZAWISZY...
EE...


HA! JUŻ TRUDNO. NIE ZNAM ZAWISZY, ALE SIĘ ZGADZAM.





HARCÓWKA GOTOWA, TYTUS, ZAPROWADŹ TERAZ STWORKI DO KĄPIELI.

DRUŻYNA, ZA MNĄ BIEGIEM... MARSZ !..


DO WODY HOP!

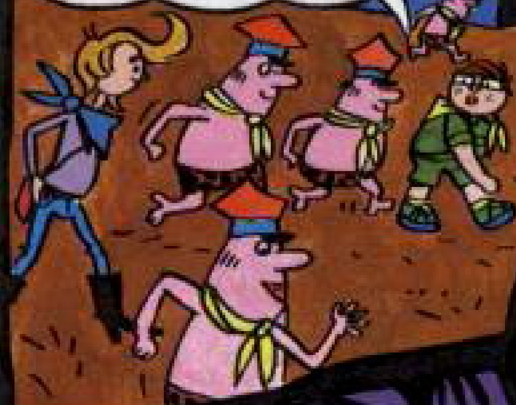

CO SIĘ STAŁO? JUŻ 15 MINUT SIEDZĄ POD WODĄ...


CHŁOPAKI, CAŁA DRUŻYNA SIĘ UTOPIŁA! NIE WIEDZIAŁEM, ŻE STWORKI NIE UMIEJĄ PŁYWAĆ.


RZECZYWIŚCIE, POTOPIŁY SIĘ! BĘDZIEMY TERAZ MUSIELI UTRZYMYWAĆ ICH 30 ŻON I 147 DZIECI.


NIE POTOPIŁYŚMY SIĘ. BYŁ ROZKAZ »HOP DO WODY«, A NIE BYŁO »HOP Z WODY«, WIĘC NIE WYPŁYWALIŚMY.


KIEDY ZAJDZIE PIERWSZE SŁOŃCE, ZABAWIMY SIĘ W GRĘ P.T. »POGOŃ ZA TYTUSEM«.
A JA?


TYTUS BĘDZIE KLUCZYĆ PO LESIE I CO PEWIEN CZAS BĘDZIE DAWAĆ SYGNAŁY GWIZDKIEM, A MY MUSIMY GO WYTROPIĆ I SCHWYTAĆ.

FIU... FIU!
FIU... FIU!
FIUUU...
HI, NAWET NA INNEJ PLANECIE MOZNA SPOTKAĆ WUJKA.
TAM!
A TERAZ TU!
UŁATWIMY WUJKOWI FIUKANIE PRZEZ SEN.
CHRRR


FIU...
JEST!


TO NIE TYTUS!
SŁYSZAŁEM WYRAŹNIE JAK GWIZDAŁ!
A JA WIDZIAŁEM NAWET GWIZDEK W GĘBIE.
TYTUS, WYGRAŁEŚ PRZY POMOCY »WUJKA«, TO SIĘ NIE LICZY.
LICZY SIĘ, BO BYŁO WSZYSTKIM WESOŁO.
MINĘŁO PARĘ DNI.
DRUHOWIE, DOCZEKALIŚMY DNIA, W KTÓRYM ZNIKNĘŁA OSTATECZNIE NUDOSFERA. PROPONUJĘ SYMBOLICZNE ZDMUCHNIĘCIE...
NA »TRZY« WSZYSCY DMUCHAMY.


A TERAZ PROPONUJĘ ZMIANĘ NAZWY WASZEJ WIOSKI »NUDNOWO« NA »WESOŁKOWO« I URZĄDZENIE WIELKIEJ ZABAWY.


O, JEST I STWOREK-OPOREK I ZDAJE SIĘ, ŻE CHCIAŁEŚ COŚ POWIEDZIEĆ...


JA... TEGO... BO NIE WIEDZIAŁEM... I NA KLEPTOZAURUSIE JEŹDZICIE, I NUDOSFERĘ ZDMUCHIWAŁEM, JAK NIKT NIE WIDZIAŁ...
ROZUMIEM, O CO CHODZI. PORADZĘ SIĘ KOLEGÓW.


JA BYM GO NIE PRZYJĄŁ DO DRUŻYNY. TERAZ NA GOTOWE PRZYCHODZI? JAK KLEPTOSAURUS OSWOJONY I HARCÓWKA ZBUDOWANA?
NIECH OGÓŁ ROZSTRZYGNIE.


SŁUSZNIE,
JA TEŻ NIE BYŁEM OD RAZU TAKI MĄDRY.
TYTU


PRZYJĄĆ GO! PRZYJĄĆ!

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW ZOSTAJESZ PRZYJĘTY, USZYJ SOBIE MUNDUREK, JUTRO JEDZIEMY NA WYCIECZKĘ.

HE, HE! MUNDUREK JUŻ USZYŁEM.

CO, JESZCZE JEDEN PRZYBYŁ? NA OGONIE JAZDA WZBRONIONA.

KLEPTUŚ, STWOREK-OPOREK JEST LEKKI, NIE POCZUJESZ.



OTO PRZED NAMI POLE WULKANICZNE. WULKANY TE SĄ POZOSTAŁOŚCIĄ Z CZASÓW, KIEDY TWORZYŁA SIĘ WASZA PLANETA.

WRZUCĘ KAMYK. CIEKAWY JESTEM, CZY TEN KRATER JEST GŁĘBOKI?

LEPIEJ NIECH DRUH NIE ZAGLĄDA. TO MOŻE BYĆ WULKAN NIEWYPAŁ.


WTEM!
BUM!

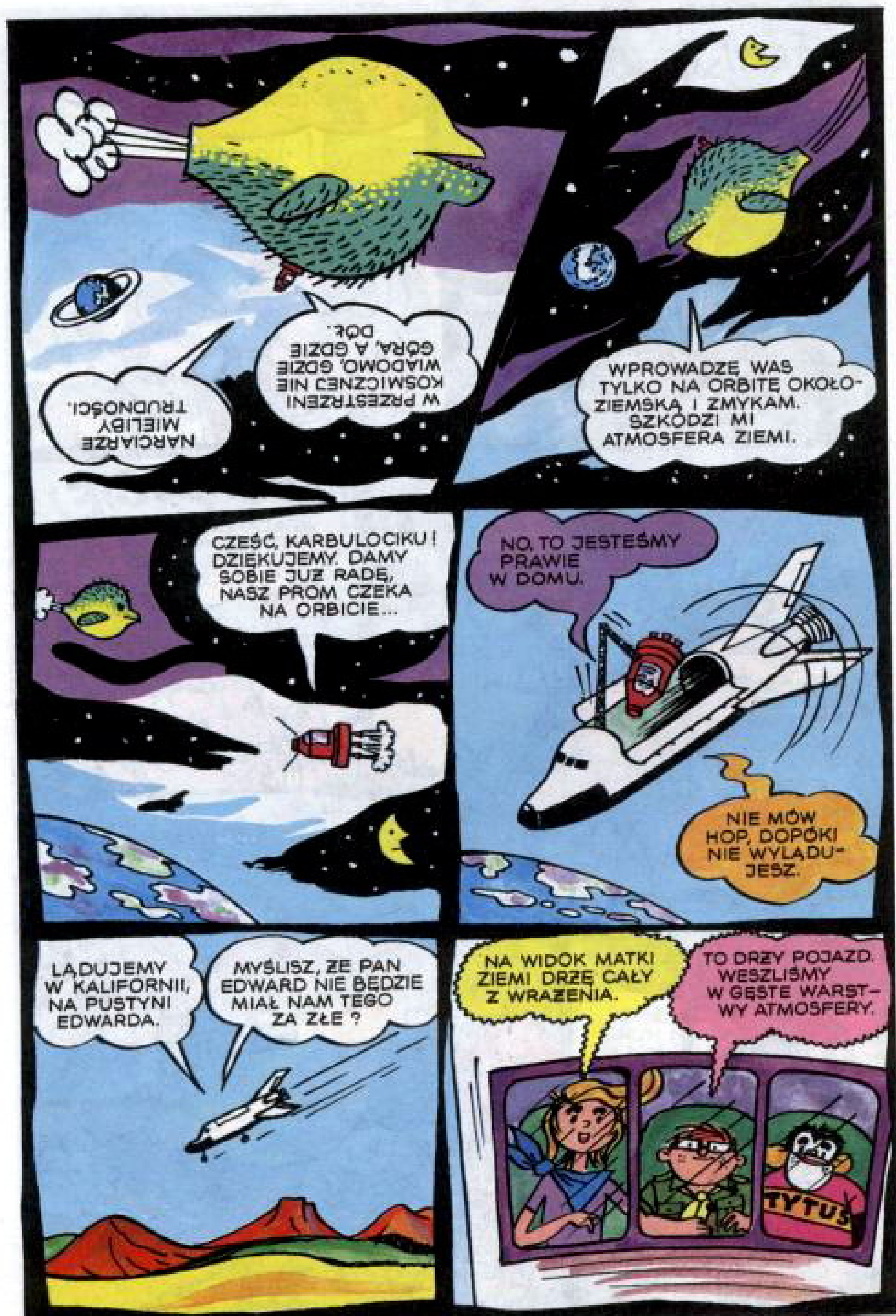

O RETY! NIE MA TEGO ZŁEGO, CO BY NA DOBRE NIE WYSZŁO... WIDZĘ STĄD NASZEGO KARBULOTA I RAKIETĘ.


KARBULOCIKU, KOCHANY, JESTEŚ ?
MRRR... MR... SZUKAŁEM WAS PO CAŁEJ PLANECIE.


ŻEGNAJCIE!
WRACAMY NA ZIEMIĘ. PRZYŚLEMY WAM PODRĘCZNIKI HARCERSKIE.


NIE ZAPOMINAJCIE, ŻE TRZEBA CO RANO PRZEDMUCHIWAĆ NUDOSFERĘ !


TRZYMAJCIE SIĘ !


W PRZESTRZENI KOSMICZNEJ NIE WIADOMO, GDZIE GÓRA, A GDZIE DÓŁ.
NARCIARZE MIELIBY TRUDNOŚCI.
WPROWADZĘ WAS TYLKO NA ORBITĘ OKOŁOZIEMSKĄ I ZMYKAM. SZKODZI MI ATMOSFERA ZIEMI.
CZEŚĆ, KARBULOCIKU! DZIĘKUJEMY. DAMY SOBIE JUŻ RADĘ, NASZ PROM CZEKA NA ORBICIE...
NO, TO JESTEŚMY PRAWIE W DOMU.
NIE MÓW HOP, DOPÓKI NIE WYLĄDUJESZ.
LĄDUJEMY W KALIFORNII, NA PUSTYNI EDWARDA.
MYŚLISZ, ŻE PAN EDWARD NIE BĘDZIE MIAŁ NAM TEGO ZA ZŁE ?
NA WIDOK MATKI ZIEMI DRŻĘ CAŁY Z WRAŻENIA.
TO DRŻY POJAZD. WESZLIŚMY W GĘSTE WARSTWY ATMOSFERY.
TYTUS


NIEDOBRZE, PROM ROZGRZEWA SIĘ NADMIERNIE, ODPADAJĄ OD KADŁUBA TERMOIZOLATORY. ZMÓWCIE PACIOREK...


ŁUP!


UF! WYLĄDOWALIŚMY? NIE WIDZĘ PUSTYNI ANI PANA EDWARDA.
?
TUS


NO, ODZYSKAŁ PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU!
RACZEJ NIEPRZYTOMNOŚĆ. NIE SŁYSZYSZ, ŻE BREDZI?


DZIELNIE SIĘ SPISAŁEŚ. W NAGRODĘ DEKORUJĘ CIĘ PLAKIETKĄ KLUBU ASTRONAUTÓW, ZA TYDZIEŃ ZBUDUJEMY ULISSESA II I PONOWIMY PRÓBĘ LOTU...
TUS


O, NIE! NIE ZE MNĄ TAKIE ORBITY!
TYTUS
KONIEC

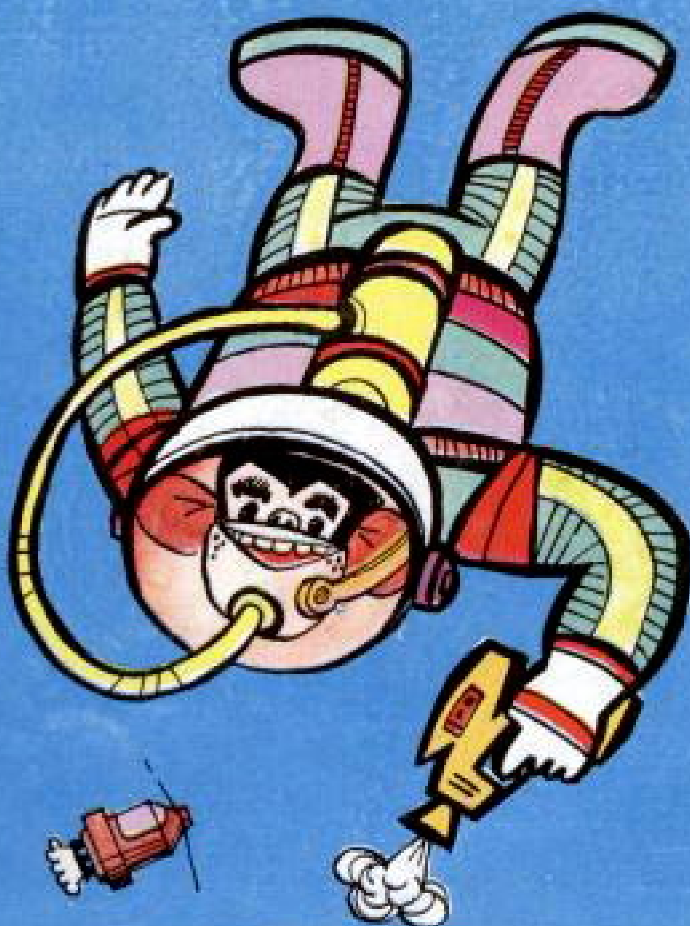
KLUB

APOGEUM

ASTRONAUTÓW









CERTYFIKAT

Zaświadcza się, że Pan (Pani)

.... lat ....

imię i nazwisko

wybitny znawca ciał niebieskich i sztucznych
jest członkiem nadzwyczajnym
KLUBU ASTRONAUTÓW „APOGEUM"

PREZES KLUBU — A'tomek — **A'tomek**

Profesor Wszechzbytków — T. Alent — **T. Alent**